

Poranek

Zwiastun obecności Chrystusa



PORANEK Numer 88

SPIS TREŚCI

1. Boże Przymierza
 2. Jam Jest Józef
 3. Moc Słowa Bożego
 4. Wypróbowana Wiara Wasza
-

Boże Przymierza

Swój miłościwy plan zbawienia, Pan Bóg objawił w przymierzach zawartych ze Swym ludem. Chociaż słowo „przymierze” nie jest obecnie używane tak powszechnie, jak to było w przeszłości, to jednak często ono bywa zastępowane takimi terminami, jak „umowa” lub „kontrakt.” Ze słowem „przymierze” bardzo blisko związane jest słowo „obietnica.” Pan Bóg obiecał uczynić pewne rzeczy i zapowiedź ich wypełnienia można nazwać układem lub przymierzem. Boże obietnice dotyczące pojednania świata przez Pana Jezusa Chrystusa są bezwarunkowe, podczas gdy obietnice odnoszące się do wybranych członków Kościoła oparte są na pewnych warunkach.

Przymierze stawia wymagania, które muszą być spełnione, aby umowa zawarta pomiędzy stronami była prawomocna. Zanim Adam zgrzeszył, on znajdował się w przymierzu z Panem Bogiem. Jak chodzi o nieposłuszeństwo Izraela, prorok Ozeasz napisał: „*Lecz oni zerwali przymierze już w Adam, tam mi się sprzeniewierzyli.*” (Ozeasz 6:7)

Proste, ale dokładnie sprecyzowane warunki przymierza zawartego przez Pana Boga z Adamem, zostały częściowo przedstawione w 1 Księdze Mojżeszowej, w Rozdziale 2:15-17. One wymagały Adamowego posłuszeństwa, wynikającego z prostej próby nie spożywania „owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego.” Adamową częścią tego przymierza

było okazanie posłuszeństwa Panu Bogu, który obiecał błogosławić Adama szczęśliwym i niekończącym się życiem, jeśli by on trwał w posłuszeństwie dla Niego. Piękna harmonia istniejąca pomiędzy Adamem a jego Stwórcą istniałaby nadal, gdyby on okazał się wiernym swojej części przymierza zawartego z Panem Bogiem.

Prorok Ozeasz napisał, że Adam nie dochował wierności tej części przymierza, która odnosiła się do niego, lecz złamał przymierze. W rezultacie tego, Adam oddalił się od swojego Stwórcy, zamiast utrzymywać z Nim przyjaźń. Utrata Bożej łaski została zmanifestowana przez wydanie na niego wyroku śmierci wraz z usunięciem go z Ogrodu Eden do niedokończonej ziemi, gdzie miał umrzeć. (Psalm 30:15) Przestępstwo Adama spowodowało przykre następstwa na całe jego potomstwo, które z tego powodu znalazło się w stanie niełaski. Apostoł Święty Paweł tłumaczy to w 1 Liście do Koryntian, w Rozdziale 15:21-22: *„Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.”*

Chociaż od tego czasu, Pan Bóg nie był już więcej w przymierzu z Jego ziemskimi stworzeniami w ogólności, jednak, od czasu do czasu, zawierał przymierze z pewnymi jednostkami. Ci wybrani, przez swoją wiarę i posłuszeństwo, byli dla Pana Boga przyjemnymi. Pierwszym z takich, wymienionych w Biblii był Noe, który okazał swoją wiarę w Pana Boga przez posłuszeństwo przy budowie arki przygotowywanej na przyjście potopu. Wszyscy członkowie rodziny Noego posiadali tę samą wiarę w Pana Boga i dlatego później otrzymali udział w przymierzu, które Pan Bóg zawarł z najbardziej ufającym Mu człowiekiem ówczesnego czasu.

Do przymierza, zawartego pomiędzy Panem Bogiem i Noem zaraz po potopie, dołączona była obietnica zapewniająca, że żadne ciało nie będzie więcej zniszczone przez wody potopu. Oto słowa przymierza: *„Nadto rzekł Bóg do Noego i do jego synów, którzy byli z nim, mówiąc: Oto Ja, Ja ustanawiam przymierze moje z wami i z potomstwem waszym po was, I z wszelkimi istotami żyjącymi, które są z wami, z ptactwem, z bydłem i z wszystkimi dzikimi zwierzętami, które są z wami, z tymi wszystkimi, które wyszły z arki wraz z wszystkimi zwierzętami ziemi. I ustanawiam przymierze moje z wami, że już nigdy nie zostanie wytępione żadne ciało wodami potopu i że już nigdy nie będzie potopu, który by zniszczył ziemię.”* (1 Mojż. 9:8-11)

Było to bardzo ważne przymierze w Boskim planie wyzwolenia rodzaju ludzkiego z grzechu i śmierci. Podczas, gdy obietnica zapewniała Noego i jego rodzinę, że rodzaj ludzki nie będzie już więcej wyniszczony wodami potopu, Boski plan dla ludzkości przewidywał rozmnażanie i napełnianie ziemi istotami ludzkimi. Najpierw, to Boże zalecenie otrzymał Adam, (1 Mojż. 26:28) a potem, ono zostało powtórzone do Noego i jego rodziny. Pan Bóg stworzył ziemię na mieszkanie dla człowieka i możemy mieć zupełną pewność, że cały rodzaj ludzki oraz wszystkie zwierzęta żyjące na ziemi nigdy więcej nie będą wytraceni. (Izaj. 45:18)

Dla wypełnienia się Bożych obietnic potrzebne jest odkupienie i przywrócenie do pierwotnej doskonałości całego rodzaju ludzkiego, co z kolei woła o wzbudzenie umarłych. Oznacza to, że cały rodzaj Adamowy, który umarł w potopie, nie zginął na zawsze. Boskie przymierze z Noem i z jego rodziną jest wspaiałym przypomnieniem, że Pan Bóg stworzył człowieka, aby żył i aby nie był wytracony. Również w innych przymierzach zawieranych z ludźmi objawia się wspaiała Boża miłość dla Jego ludzkich stworzeń.

PRZYMIERZE ABRAHAMOWE

W kilkaset lat po potopie, Pan Bóg zawarł przymierze z Abramem, którego imię później zostało zmienione na Abraham. *„A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będę w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi.”* (1 Mojż. 12:2-3) Obietnica zawiera dwa ważne punkty. Pierwszy z nich wskazuje, że potomkowie Abrahama staną się wielkim narodem; drugi punkt podkreśla, że w Abrahamie będzie błogosławiony cały rodzaj ludzki.

Obietnica ta była powtarzana Abrahamowi kilkakrotnie. Ostatnia jej wzmianka jest zapisana w 1 Księdze Mojżeszowej, w Rozdziale 22:1-18, kiedy Pan Bóg poddawał próbie wiarę Abrahama. Jego syn – Izaak, nasienie obiecane, urodził się, kiedy Abraham i Sara byli już w starości. Izaak był prawdziwym *„dzieckiem cudu.”* Kiedy Izaak dorósł, Pan Bóg rozkazał Abrahamowi, aby złożył to *„dziecko cudu”* na ofiarę. Rzeczywiście, była to

dotkliwa próba Abrahamowej wiary, podczas której on zademonstrował gotowość posłusznego wypełnienia Bożej woli.

W Nowym Testamencie jest powiedziane, że Abraham wierzył, iż Pan Bóg mógłby wzbudzić Izaaka z martwych, choćby nawet trzeba było go spalić jako ofiarę całopalną. (Hebr. 11:17-19) Abraham okazał całkowitą wiarę w Pana Boga przez umieszczenie Izaaka na ołtarzu, przygotowanym do złożenia ofiary całopalnej. Kiedy Abraham podniósł do góry rękę z mieczem, aby zabić swego syna Izaaka, jego ręka została zatrzymana przez anioła. Ten sam anioł pokierował wzrokiem Abrahama, zwracając jego oczy w kierunku krzaków, w które uwikłał się baran. Wziąwszy barana, Abraham „złożył go na całopalenie zamiast syna swego.” (1 Mojż. 22:2-13) Wspaniała demonstracja wiary znalazła upodobanie w oczach Bożych. Wtedy Pan Bóg powiedział: „*Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego.*” (1Mojż. 22:16-18)

NOWY TESTAMENT WYJAŚNIA

W Nowym Testamencie czytamy słowa: „*W tobie będą błogosławione wszystkie narody.*” (Gal. 3:8) W tym samym Rozdziale 3-cim, a wersecie 16-tym Listu do Galacjan czytamy: „*Otóż, obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom - jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Chrystus.*” Z powyższego wersetu jasno wynika, że kiedy Pan Bóg dał Abrahamowi obietnicę, że jego nasienie będzie błogosławiło cały rodzaj ludzki, jedyną postacią, którą Pan Bóg zamierzał użyć do błogosławienia wszystkich ludzi był nowotestamentowy Pan Jezus Chrystus czyli starotestamentowy Mesjasz.

Apostoł daje nam dalsze informacje odnośnie obiecanego nasienia. Zwracając się do chrześcijan, On dodaje: „*Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa, Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. A jeśli jesteście*

Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy.” (Gal. 3:27-29)

Podczas Wieku Ewangelii, wierni naśladowcy Pana Jezusa są dziećmi przymierza, które Pan Bóg zawarł z Abrahamem. Apostoł Święty Paweł wyraża to słowami: *„Wy zaś, bracia, podobnie jak Izaak, dziećmi obietnicy jesteście.”* (Gal. 4:28) W Liście do Hebrajczyków, w Rozdziale 6:13-20 Apostoł Paweł ponownie wiąże naśladowców Pana Jezusa z Bożym przymierzem zawartym z Abrahamem, a poręczonym Jego własną przysięgą. *„Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysiągł na siebie samego, Mówiąc: Zaiste, będę błogosławił ci obficie i rozmnożę cię bez miary; A tak, ponieważ czekał cierpliwie, otrzymał to, co było obiecanie. Ludzie bowiem przysięgają na kogoś większego, a zakończeniem wszelkiego ich sporu jest przysięga, która jest stwierdzeniem; Również Bóg, chcąc wyraźniej dowieść dziedzicom obietnicy niewzruszoności swego postanowienia, poręczył je przysięgą, Abyśmy przez dwa niewzruszone wydarzenia, co do których niemożliwą jest rzeczą, by Bóg zawiódł, my, którzy ocaleliśmy, mieli mocną zachętę do pochwycenia leżącej przed nami nadziei Jej to trzymamy się jako kotwicy duszy, pewnej i mocnej, sięgającej aż poza zasłonę, Gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus, stawszy się arcykapłanem według porządku Melchisedeka na wieki.”* Jakże ściśle Apostoł Święty Paweł wiąże Kościół Wieku Ewangelii z przymierzem Abrahamowym.

PRZYMIERZE ZAKONU

Po wyjściu narodu Izraelskiego z niewoli egipskiej, Pan Bóg wszedł w przymierze z naturalnymi potomkami Abrahama. My nazywamy to przymierze Przymierzem Zakonu lub Przymierzem Prawa, ponieważ opierało się ono na Dziesięciu Bożych Przykazaniach. Przy ustanawianiu tego przymierza występował Mojżesz, który pośredniczył pomiędzy Panem Bogiem a Izraelitami. W Kościele Pierwotnym były różnice poglądów odnośnie tego, czy naśladowcy Pana Jezusa powinni zachowywać Przymierze Zakonu, czy też nie. Apostoł Święty Paweł wytłumaczył tę sprawę zgodnie z nauką biblijną, mówiąc: *„Czymże więc jest zakon? Został on dodany z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka, którego dotyczy obietnica; a został on dany przez aniołów do rąk pośrednika.”* (Gal. 3:19) *„Tak więc zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni.”* (Gal. 3:24) Jak widać z

powyższych wypowiedzi, chrześcijanie nie znajdują się pod Przymierzem Prawa, chociaż oni są w harmonii ze wszystkimi jego sprawiedliwymi wymaganiami.

Dla naturalnych potomków Abrahama, Przymierze Zakonu spełniało swój zamierzony cel. Jak to wyjaśnia Apostoł Święty Paweł, po pierwsze, *„został on dodany z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka, którego dotyczy obietnica.”* Pan Bóg wiedział, że wiele stuleci będzie musiało przeminąć, zanim nastąpi właściwy czas na przyjście prawdziwego *„nasienia wiary”*, pochodzącego od Abrahama. W planie Bożym zawarta była też i myśl, że Głowa tego *„nasienia wiary”* przyjdzie z narodu izraelskiego. Lecz z powodu grzesznego stanu tego narodu, wszystko wskazywało na to, że jeszcze wcześniej, zanim nadejdzie właściwy czas przyjścia Mesjasza, naród odejdzie od Pana Boga zupełnie. Przymierze Prawa służyło jako ochrona i zabezpieczenie narodu przed taką ewentualnością. Podczas, gdy Izraelici nie byli wiernymi w przestrzeganiu Przymierza Zakonu, jednak to Przymierze Zakonu utrzymywało ich w samo kontroli na tyle, że zostali zachowani jako niewielki naród Izraelitów, w którym urodził się Pan Jezus i któremu On się przedstawił jako Mesjasz.

W dalszych swoich wypowiedziach, Apostoł Święty Paweł wyjaśnia, że Przymierze Zakonu było *„nauczycielem”*, aby nas przyprowadzić do Chrystusa, a więc ono wskazywało na potrzebę Odkupiciela. Apostoł Święty Paweł napisał: *„Lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść.”* (Rzym. 5:14) Przestępstwo Adama było dobrowolne. Jeśliby on sam nie dokonał tego nieszczęsnego wyboru, to mogłby powstrzymać się od udziału w zakazanym owocu, którego spożycie przyniosło mu wyrok śmierci.

W rezultacie przestępstwa Adama, wszyscy potomkowie Adama znaleźli się pod karą śmierci i to nie z powodu ich osobistego i dobrowolnego grzechu. Według słów Apostoła Świętego Pawła, oni umarli, chociaż nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam. Taka sytuacja trwała *„aż do Mojżesza”*, czyli do czasu nadania Prawa Zakonu. Właśnie wtedy, w jednym nielicznym narodzie izraelskim doszło do pewnej zmiany.

Zmianę tę sprowadziło Przymierze Zakonu, w którym Pan Bóg obiecał Izraelitom, że jeśli wykonają przepisy Zakonu, będą mogli żyć. *„Tak bowiem*

Mojżesz pisze o usprawiedliwieniu, które jest z zakonu: człowiek, który spełnił zakon, przezeń żyć będzie." (Rzym. 10:5; Gal. 3:12; 3 Mojż.18:5) To znaczyło, że każdy Żyd, który w sposób doskonały wypełni przepisy Zakonu, nie będzie musiał umierać z powodu przestępstwa Adamowego. Kiedy bogaty młodzieniec zapytał Pana Jezusa, co ma czynić, aby otrzymać życie wieczne, Pan Jezus skierował go do Zakonu, zawartego w Dziesięciu Przykazaniach. (Mat. 19:16-20; Łuk. 18:18-27)

Ten młody człowiek zdawał sobie sprawę, że nie otrzyma życia, przestrzegając przepisy Zakonu, które bez wątpienia, starał się zachowywać. Powodem jego życiowego niepowodzenia był fakt, że niedoskonały i upadły człowiek nie może sprostać doskonałemu Prawu Bożemu. Młodzieniec rozumiał, że podobnie jak wszyscy ludzie, on też znajdował się na drodze do śmierci. Niepowodzenie w zabiegach osiągnięcia życia, przez zachowywanie przepisów Zakonu było powodem, że on zaczął szukać innych sposobów otrzymania życia i dlatego udał się do Pana Jezusa.

Bogaty, młody człowiek nie był gotowy, aby spełnić warunki uczniostwa, a zatem, on nie poznał sposobu, który mógłby mu pomóc otrzymać życie przez Pana Jezusa. Natomiast, on zrozumiał, że nie może otrzymać życia przez zachowywanie Prawa Zakonu. Poruszając ten sam temat, Apostoł Święty Paweł określił Zakon jako pedagog – nauczyciel i przewodnik, wskazujący na potrzebę Pana Jezusa Chrystusa oraz na to wielkie miłosierdzie Boże, okazane w życiodawcy Jezusie Chrystusie dla wszystkich, którzy stracili życie przez Adama. Jak do tej pory, niewielu Izraelitów zrozumiało tę naukę. Również niewielu z pogan nauczyło się tego. Lecz zanim ten cel Planu Bożego zostanie wykonany w całej jego pełni, wszyscy będą w zupełności oświeceni, chociaż życia wiecznego nie otrzymają ci, którzy dobrowolnie obrócą się przeciwko tej światłości.

SYMBOLIKA

W Liście Apostoła Świętego Pawła do Galacjan, Rozdział 4:22-26, przedstawione mamy dalsze aspekty Przymierza Abrahamowego i Przymierza Zakonu. *„Napisane jest bowiem, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, ten zaś, który był z wolnej, na podstawie obietnicy.*

A to jest powiedziane obrazowo: oznaczają one dwa przymierza, jedno z góry Synaj, które rodzi w niewolę, a jest nim Hagar. Hagar jest to góra Synaj w Arabii; odpowiada ona teraźniejszemu Jeruzalem, gdyż jest w niewoli razem z dziećmi swymi. Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą.” Jeruzalem, które jest matką naszą (wszystkich prawdziwych chrześcijan), było przedstawione przez Sarę – niewiastę „wolną”. W ten sposób Apostoł Święty Paweł wykazał błędne twierdzenie niektórych współczesnych mu chrześcijan, pragnących nadal pozostawać w niewoli Przymierza Zakonu.

Jeśli Hagar, jako niewolnica, przedstawiała Przymierze Zakonu, to jej syn Ismael przedstawiał naród izraelski znajdujący się w niewoli Zakonu. Apostoł Święty Paweł cytuje prorocstwo z 54-go rozdziału Księgi Izajasza, odnoszące się do fazy Przymierza Abrahamowego, rozwijającej klasę Izaaka, czyli Kościoła. Powyższe prorocstwo jest szczególnie warte zainteresowania, ponieważ ono odnosi się do okresu rozwijania się klasy dzieci Bożych w warunkach pozornie wyglądających na niesprzyjające, pod Przymierzem Łaski. To Przymierze Łaski było zawarte z naśladowcami Pana Jezusa przez łaskę i pod względem czasu, ono nastąpiło po Przymierzu Zakonu. Wskazuje na to figura, według której, Sara nie porodziła Izaaka, dopóki Hagar nie porodziła Ismaela.

Dzieci tego Przymierza Łaski są nadzwyczajne. One rozwijają się w sposób cudowny, będąc uczone bezpośrednio przez swojego Ojca, Boga nieba i ziemi. Powołując się na prorocstwo odnoszące się do dzieci Przymierza Łaski, Pan Jezus wypowiedział słowa: *„Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Napisano bowiem u proroków: I będą wszyscy pouczeni przez Boga.”* (Jan 6:44-45; Izaj. 54:13) Powyższe prorocstwo kładzie nacisk na trwałość tego Przymierza Łaski.

NOWE PRZYMIERZE

W Księdze Jeremiasza, w Rozdziale 31:31-32 mamy przedstawione inne Boże przymierze. Jest ono nazwane „nowe” przymierze i według obietnicy ma być zawarte „z domem izraelskim i z domem judzkim.” „*Oto idą dni mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę,*

aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan.-."

Co mogłoby oznaczać to „Nowe Przymierze”? Można zdecydowanie stwierdzić, że skoro to będzie Przymierze „Nowe”, więc ono powinno zastąpić jedno ze starych przymierzy. Czy ono powinno zastąpić przymierze z Adamem? W pewnym sensie można by powiedzieć, że tak. A czy ono powinno zastąpić przymierze z Noem? Z całą pewnością odpowiadamy, że nie. Pan Bóg nie zamierza ponownie wytracić życia na ziemi, pomimo opinii niektórych chrześcijan, że to nastąpi. Czy Nowe Przymierze powinno zastąpić Przymierze Abrahamowe? Definitywnie nie! Cały rodzaj ludzki będzie błogosławiony za pośrednictwem obiecanego nasienia rozwiniętego pod „przymierzem Sary”, które jest częścią Przymierza Abrahamowego. Czy ono powinno zastąpić Przymierze Zakonu? Tak! I to jest powód, dla którego Nowe Przymierze powinno być nazwane „Nowe Przymierze Zakonu”, które ustanowione na nowo, wypisze prawa Boże na sercach ludzkich, zamiast na „tablicach kamiennych.” (2 Kor. 3:3) Boże obietnice są pewne. Jego przymierza są prawdziwe. „*Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje – mówi Pan.*” (Izaj. 55:8) Jakże wspaniały jest nasz Pan Bóg!

Plan	Boży	w	Księdze	Rodzaju
Jam Jest Józef				

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY PIĄTY

„Wtedy Józef nie mógł już opanować się dłużej wobec wszystkich, którzy stali wokół niego, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkich ode mnie. I nie pozostał przy nim nikt, gdy Józef dał się poznać braciom swoim. Zapłakał tak głośno, że usłyszeli to Egipcjanie i usłyszał to dwór faraona. Potem rzekł Józef do braci swoich: Jam jest Józef! Czy żyje jeszcze ojciec mój? A bracia jego nie mogli mu odpowiedzieć, bo się go zlekli. Józef zaś rzekł do braci swoich: Zbliżcie się, proszę, do mnie! A gdy się zbliżyli, rzekł: Jam jest Józef, brat wasz,

którego sprzedaliście do Egiptu. Lecz teraz nie trapcie się ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu. Bo już dwa lata trwa głód na ziemi, a jeszcze będzie pięć lat bez orki i żniwa. Bóg posłał mnie przed wami, aby zapewnić wam przetrwanie na ziemi i aby wielu zostało zachowanych przy życiu. Tak więc nie wyście mnie tu posłali, ale Bóg, który mnie ustanowił opiekunem faraona i panem jego domu, i władcą całej ziemi egipskiej. Idźcie więc śpiesznie do ojca mego i powiedzcie mu: To rzekł syn twój, Józef: Bóg ustanowił mnie panem całej ziemi egipskiej, przybądź do mnie niezwłocznie. Zamieszkaś w ziemi Goszen i będziesz blisko mnie, ty wraz z synami twoimi i wnukami twoimi, i trzodami twoimi, i byłem twoim, i wszystkim, co masz. Zapewnię ci tam utrzymanie, bo głód będzie jeszcze pięć lat, abyś nie żył w niedostatku, ty i dom twój, i wszystko, co masz. A oto widzą oczy wasze i oczy brata mego, Beniamina, że to ja mówię do was. Opowiedzcie też ojcu mojemu o całej chwale mojej w Egipcie i o wszystkim, coście widzieli, i śpiesznie przyprowadźcie tu ojca mego. Potem rzucił się na szyję bratu swemu Benjaminowi i płakał. Benjamin też płakał w objęciach jego, Następnie ucałował wszystkich braci swoich i płakał obejmując ich, po czym rozmawiali z nim bracia jego.” (Wersety 1-15)

Teraz Józef poznał, że w sercach braci nastąpiła przemiana i że oni prawdziwie żałowali z powodu przestępstwa, którego się dopuścili wiele lat temu. Widząc zaistniałe okoliczności, wskazujące na bliskie wznowienie więzów rodzinnych, Józef nie mógł już dłużej opanować swoich emocji wobec wszystkich, którzy stali wokół niego i zawołał: „Wyprowadźcie wszystkich ode mnie.” Znalazłszy się w pomieszczeniu tylko z braćmi, Józef dał się im poznać. Zapis biblijny podaje, że Józef „zapłakał głośno”, a w zapisie marginesowym czytamy, że „zawołał z płaczem”. Łzy płynące z oczu Józefa nie były łzami smutku, ale łzami szczęścia. Zdarza się, że kiedy po długim okresie prób i doświadczeń nadchodzi radość, często towarzyszą jej łzy szczęścia.

Po wypowiedzeniu słów: „*Jam jest Józef*”, natychmiast zapytał się „*czy żyje jeszcze ojciec mój?*” Kiedy bracia zdali sobie sprawę, że przed nimi obecny jest brat, którego sprzedali do Egiptu jako niewolnika, ogarnęło ich tak wielkie przerażenie, że przez chwilę, ze strachu nie mogli Józefowi odpowiedzieć na pytanie dotyczące Jakuba.

Zorientowawszy się w zaistniałej sytuacji i pragnąc zapewnić braci, że nie jest do nich wrogo usposobiony, Józef wypowiedział słowa: *„Zbliźcie się proszę do mnie”*. A gdy się zbliżyli, Józef oświadczył, że jest ich bratem, tym, *„którego sprzedali do Egiptu”*. Prawdopodobnie, Józef przypomniiał braciom popełnione przez nich przestępstwo nie w tym celu, aby ich upokorzyć, ale pragnął zapewnić ich, że pomimo tego, co się stało, on nadal ich miłował i jego serce było napełnione tylko dobrocią dla nich.

Analizując dalsze wypowiedzi Józefa, widzimy, jak Józef utwierdza braci w swoim przekonaniu, że jego przybycie do Egiptu nastąpiło zgodnie z wolą Bożą. Według niego, Pan Bóg celowo wysłał go przed nimi, *„aby zachować ich przy życiu.”* Józef nie miał na uwadze nowego życia, które mieli rozpocząć w Egipcie, lecz, wybiegając myślami do przodu, pragnął, aby ich potomstwo mogło przetrwać na ziemi, *„aby wielu zostało zachowanych przy życiu.”* W powyższych słowach, Józef nawiązywał do potomstwa, czyli obiecanego *„nasienia”*, o którym Pan Bóg wypowiedział się do Abrahama: *„A w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi.”* (Dzieje Ap. 3:25) To obiecane *„nasienie”* miało przynieść całej ludzkości wielkie wyzwolenie z grzechu i śmierci.

Możemy zauważyć ciekawą analogię pomiędzy doświadczeniami Józefa i jego braci oraz Pana Jezusa i Jego braci – cielesnych Izraelitów. Ojciec wysłał Józefa do pól, aby on poszukał tam zabezpieczenia dla braci. Oni jednak pojmali go, zamierzając go uśmiercić. Ostatecznie, bracia uzgodnili pomiędzy sobą, że sprzedadzą Józefa jako niewolnika. Po upływie czasu, który utwierdził ich w przekonaniu, że Józef nie żyje, on się im objawił. Teraz zaś on stał się władcą, ocalającym życie braci.

Podobnie wyglądało życie Pana Jezusa, którego Ojciec Niebieski też wysłał na pole, czyli na świat, aby mógł zabezpieczyć swoich braci. Podobnie jak Józef, Pan Jezus przyszedł do swoich, ale *„swoi nie przyjęli Go”*. (Jan 1:11) Nawet wręcz przeciwnie, oni uśmiercili Pana Jezusa, nie czyniąc tego własnymi rękami, lecz oddając Go władzy rzymskiej. Przyjdzie czas, kiedy Pan Jezus objawi się swoim braciom – rodakom, jako ich władca i zbawiciel. Podobnie jak Józef, Pan Jezus też będzie radował się z tego i okaże im swoje miłosierdzie.

Przekonawszy braci o swojej życzliwości dla nich, Józef natychmiast polecił im, aby udając się do Kanaanu, przyprowadzili stamtąd ojca wraz z całym

dobrym, na okres wciąż jeszcze trwającego głodu. Józef planował, aby nastąpiło połączenie się rodziny, którą pragnął mieć blisko siebie. Wygląda, że o sprowadzeniu rodziny on myślał już od pierwszej chwili, kiedy dowiedział się o jej znalezieniu. Teraz Józef postanowił, że po przybyciu do Egiptu, jego ojciec oraz bracia zamieszkają w ziemi Goszen. Niemożliwym było, aby tak ważna decyzja mogła być powzięta bez wcześniejszego namysłu. *„Po czym rozmawiali z nim bracia jego”*, którym zabrało trochę czasu, aby odzyskać dawną równowagę. Właśnie wtedy Józef przedstawił braciom swoje plany sprowadzenia całego domostwa do Egiptu i osiedlenia całej rodziny w ziemi Goszen. Następnie, Józef obejmował braci swoich i całował ich wszystkich. Jego zamiary przepełnione łaskawością dla braci i dla ojca wraz z widoczną, czułą dla nich miłością, niewątpliwie przekonały braci, że nie muszą obawiać się Józefa. Dopiero teraz bracia ośmielili się nawiązać rozmowę z bratem, który od dawna uważany był za zaginionego.

Okazany przez Józefa duch przebaczenia i miłosierdzia jest dobrym przykładem i godnym do naśladowania przez chrześcijan. Niestety, nie łatwo przychodzi nam przebaczać tym, którzy nas skrzywdzili, ale powinniśmy starać się osiągnąć ten stopień w rozwoju naszego charakteru. Podobnie jak Józef, my również znajdujemy się w rękach Bożych, a On dozwala tylko na takie doświadczenia, które służą dla naszego dobra. (Rzym. 8:28) Jeśli więc wyrządzane nam krzywdy służą dobremu celowi, przygotowując nas do współdziedziectwa z Chrystusem w Królestwie, to nie powinniśmy mieć żadnych trudności w miłosiernym obchodzeniu się z tymi, przez których te doświadczenia przychodzą. Pod tym względem, nasze doświadczenia są zbliżone do tych, jakie przechodził Józef i Pan Jezus, którzy przez wytrwanie w długotrwałych próbach, otrzymali stanowisko uprawniające ich do sprawowania rządów. My również będziemy mogli dostąpić tego samego przywileju, jeśli okazemy się wiernymi, albowiem *„jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy.”* (2 Tym. 2:12)

„A gdy wieść doszła na dwór faraona, że przybyli bracia Józefa, podobało się to faraonowi i dworzanom jego. Toteż faraon rzekł do Józefa: Powiedz braciom swoim: Uczynicie tak: Objuczcie bydło wasze i jedźcie do ziemi kanaanejskiej, Zabierzcie ojca waszego i rodziny wasze i przyjedźcie do mnie, a dam wam najlepszą część ziemi egipskiej, abyście mogli spożywać najwyborniejsze płody ziemi. Ciebie zaś upoważniam, abyś im nakazał:

Uczyńcie tak: Weźcie sobie z ziemi egipskiej wozy dla dzieci i żon waszych i przywieźcie ojca waszego i przyjedźcie; Nie żałujcie pozostawionych sprzętów, gdyż to, co najlepsze w całej ziemi egipskiej, będzie wasze. Synowie Izraela uczynili więc tak, a Józef dał im wozy według rozkazu faraona, dał im też żywność na drogę. Każdemu z nich dał szaty odświętne, lecz Beniaminowi dał trzysta srebrników i pięć szat odświętnych. Ojcu zaś swojemu posłał dziesięć osłów objuczonych najlepszymi rzeczami egipskimi i dziesięć oslic. Potem odprawił braci, a gdy odjeżdżali, rzekł do nich: Nie kłóćcie się w drodze!” (Wersety 16-24)

Wiść o przybyciu do Egiptu braci Józefa rozeszła się po całym dworze faraona. Wszyscy cieszyli się tym wydarzeniem, a sam faraon, przez zaoferowanie swojej pomocy dla rodziny Józefa, wyraził przez to swoje uznanie dla młodego Hebrajczyka, cieszącego się wielkim zaufaniem u najwyższego władcy kraju.

Dla sprowadzenia do Egiptu Jakuba wraz z całym jego domostwem, faraon wyznaczył „wozy”, które miały być dostarczone do Kanaanu. W tym miejscu w Biblii, po raz pierwszy mowa jest o wozach, które prawdopodobnie, będąc wynalazkiem egipskim, posiadały tylko dwa koła. Wydaje się, że w ówczesnym Kanaanie, takie wozy jeszcze nie były znane. Wynalazek koła do wozu miał podstawowe znaczenie dla rozwoju mechanizacji i podróżowania.

„Tak więc wyjechali z Egiptu i przybyli do ziemi kanaanejskiej, do Jakuba, ojca swego, I oznajmili mu: Józef żyje i jest władcą całej ziemi egipskiej. Lecz serce jego nie wzruszyło się, gdyż im nie wierzył. A gdy powtórzyli mu wszystkie słowa Józefa, które wypowiedział do nich, i gdy ujrzał wozy, które posłał Józef, aby go przewieziono, ożywił się duch Jakuba, ojca ich. I rzekł Izrael: Najważniejsze, że syn mój Józef żyje jeszcze; pójdę go zobaczyć, zanim umrę.” (Wersety 25-28)

Oczywiście, po przybyciu do Kanaanu, bracia Józefa przynieśli ojcu radosne wieści. Kiedy powiedzieli ojcu, że Józef żyje, starzec nie mógł temu uwierzyć, „serce jego nie wzruszyło się, gdyż im nie wierzył.” Nic dziwnego, że tak wydładała reakcja ojca, który prawdopodobnie, bardzo niepokoił się zabranie mu Beniamina, a emocje wywołane napływem tak nieoczekiwanych wiadomości przewyższyły teraz jego możliwości ich przyjęcia.

Synowie powtarzali ojcu szczegóły tych wspaniałych wiadomości, zwracając jego uwagę na przesłane przez Józefa upominki. Wśród nich szczególnie wyróżniały się wozy, które faraon zaoferował Józefowi dla przetransportowania do Egiptu całego domostwa Jakuba. W końcu, Jakub przekonał się o prawdziwości przywiezionych wieści i powiedział: „*Najważniejsze, że syn mój Józef żyje jeszcze; pójdę go zobaczyć, zanim umrę.*”

Moc Słowa Bożego

„Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan, Lecz jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze.” Księga Izajasza Rozdział 55:8-9

Dobrze wiemy, jaką moc posiadają słowa. Dobrze też jest wiedzieć, w jaki sposób Słowo Boże realizuje swój cel. W Liście do Hebrajczyków, w Rozdziale 4:12 czytamy, że Słowo Boże działa z wielką mocą. *„Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca.”* W czasach starożytnych lud Boży nie posiadał tak skompletowanego Pisma Świętego, jakim cieszymy się obecnie. Pomimo tego, tamte fragmenty Biblii posiadały moc wystarczającą do wykonywania się Bożych zamierzeń. Wielokrotnie i różnymi sposobami przemawiał Pan Bóg do Swoich proroków, chociaż przekazywane im poselstwo nie było przeznaczone tylko dla ich korzyści, ale również i dla nas, ludu Bożego, żyjącego u kresu obecnego wieku. (Hebr. 1:1; 1 Korynt. 10:11) Odnośnie proroków, Apostoł Święty Piotr napisał: *„Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną.”* (1 Piotr 1:12)

RADOSNA NOWINA

Ten sam Apostoł Święty Piotr napisał: „*Ale Słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane.*” (1 Piotr 1:25) Słowem Bożym jest poselstwo Ewangelii. Apostoł Święty Paweł wyjaśnia, że Ewangelia była już kazana Abrahamowi. (Gal. 3:18) Zawarta w niej Radosna Nowina wskazywała na nasienie Abrahamowe, przez które miały spłynąć błogosławieństwa na cały rodzaj ludzki. Moc i zasięg działania Radosnej Nowiny jest tak wielki, że Pan Bóg postanowił, aby podczas wykonywania się Jego wspaniałego Planu, prorocy, apostołowie oraz nasz Pan Jezus rozjaśnili nam różne aspekty Radosnej Nowiny.

Aby całe Słowo Boże mogło być przedstawione ludowi Bożemu, żyjącemu podczas Wieku Ewangelii, potrzebne były długie wieki. Dzięki kierownictwu Bożemu, wszystkie przekazy Słowa Bożego skierowane do pierwotnego ludu Bożego zostały zachowane i zapisane. W Słowie Bożym znalazły swój zapis również historyczne wydarzenia świata, lecz te, szczególnie związane z ludem Bożym, zdecydowanie służą pomocą w lepszym zrozumieniu Bożych zamierzeń.

Chociaż księgi biblijne zostały nazwane imionami autorów, którzy je pisali, jak np. Księga Izajasza, Księga Daniela, Ewangelia Świętego Mateusza, to właściwie Sam Pan Bóg kierował ich powstawaniem i tylko On jest autorem wszystkich ksiąg biblijnych. W dziele formowania się Pisma Świętego, Pan Bóg używał Swoją świętą moc, która towarzyszyła wykonywaniu wszystkich Jego zamiarów. Ze względu na nasze ograniczone umysły ludzkie, nie potrafimy pojąć, w jaki sposób moc Boża wpływała na proroków piszących księgi Starego Testamentu. Chociaż rozumienie tego procesu nie jest dla nas konieczne, to jednak powinniśmy być świadomi i wierzyć że w Biblii zanotowane są myśli Pana Boga, które On wyraził, za pośrednictwem Swoich sług.

Wiedząc, że starotestamentowi pisarze nie wiele rozumieli z tego, co pisali, moglibyśmy stwierdzić, że Duch Święty kierował ich pisanem w sposób mechaniczny, kontrolując również akuratność wydarzeń historycznych, przedstawianych w Biblii. Można również stwierdzić, że starożytni pisarze, w pewnej mierze, doceniali jednak te proroctwa, które zapisywali dla korzyści naśladowców Pana Jezusa, duchowych Izraelitów Wieku Ewangelii. Dawid, jako pasterz, z pewnością rozumiał naukę zawartą w tych wspaniałych słowach: „*Pan jest pasterzem moim, Niczego mi nie brakuje.*” (Psalm 23:1)

NIEBIOŚA OTWARTE

Począwszy od przyjścia Pana Jezusa na ziemię, działalność Ducha Świętego nie tyle miała charakter działania mechanicznego, ile skierowana była na rozgłaszanie Słowa Bożego. Możemy to zauważyć we współżyciu i w postępowaniu Ojca Niebieskiego ze Swoim Umiłowanym Synem, Panem Jezusem. Kiedy Pan Jezus miał trzydzieści lat, moc Ducha Świętego wstąpiła na Niego podczas Jego chrztu w rzece Jordan. Mówi o tym ewangelista Mateusz, w Rozdziale 3:16 *„A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosy, i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębicy i spoczął na Nim.”* Treść powyższego wersetu sugeruje, że Panu Jezusowi zostały objawione rzeczy duchowe, prawdy dotyczące planów i zamiarów Ojca Niebieskiego. Nastąpiło to w takim momencie życia Pana Jezusa, kiedy On ofiarował się Swojemu Ojcu, wypełniając proroctwo psalmisty, odnoszące się właśnie do Niego: *„Wtedy rzekłem: Oto przychodzę; W zwoju księgi napisano o mnie: Pragnę czynić wolę twoją, Boże mój, A zakon twój jest we wnętrzu moim.”* (Psalm 40:8-9) W powyższym proroctwie, wskazującym na ofiarowanie się Syna Ojcu Niebieskiemu, Pan Jezus powołał się na to, co było zapisane w zwoju ksiąg, czyli w Starym Testamencie.

Po ofiarowaniu się Ojcu Niebieskiemu i wyrażeniu gotowości czynienia Jego woli zgodnie z pismami Starego Testamentu, których znaczenie teraz zostało Mu objawione, Panu Jezusowi otwarły się niebiosy. Nie oznacza to, że nagle i w jednej chwili zostały objawione Panu Jezusowi wszystkie prawdy Starego Testamentu. Ale to oznacza, że od tego momentu, Pan Jezus mógł wyrozumiewać różne rzeczy napisane przez proroków, a które służyły Mu pomocą, podczas składania życia w ofierze za cały rodzaj ludzki.

TROSKA O SWOICH UCZNIÓW

W ciągu trzech i pół lat Swojej misji, kiedykolwiek nadarzała się odpowiednia okazja, Pan Jezus przekazywał uczniom wspaniałe prawdy, które zostały Mu objawione. Ale większość nauk głoszonych przez Pana Jezusa przewyższała możliwość wyrozumienia ich przez uczniów, ponieważ wtedy, oni jeszcze nie posiadali Ducha Świętego. Uczniowie nawet nie byli w stanie pojąć, że Pan Jezus będzie aresztowany i uśmiercony, do czego On ich przygotowywał. Szczególnie znamienne

prawdą, której ważność wyraźnie podkreślał Stary Testament, była prawda dotycząca Mesjasza, a zwłaszcza Jego cierpienie i śmierci za grzechy wszystkich ludzi. Wygląda, że do czasu otrzymania Ducha Świętego, pod względem rozumienia tych prawd, uczniowie niewiele różnili się od tych, którzy je zapisali.

Znając trudności, jakie uczniowie mieli ze zrozumieniem nauk Pana Jezusa, w ostatnią noc przed Swoim ukrzyżowaniem, nasz Pan wypowiedział słowa: *„Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi.”* (Jan 16:12-14)

Wcześniej, w innej obietnicy dotyczącej Ducha Świętego, Pan Jezus wyjaśniał: *„Lecz Pocieszyciel Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.”* (Jan 14:26) Prawdą było, że chociaż wtedy uczniowie niewiele rozumieli z tego, co Pan Jezus do nich mówił, to jednak później, pod wpływem Ducha Świętego, przypomnieli sobie wszystko i rozumieli znaczenie słów Pana Jezusa. W taki sposób Pan Jezus przygotowywał umysły uczniów do stopniowego objawienia im zamiarów Bożych.

PIĘĆDZIESIĄTNICA

Obietnica Pana Jezusa, odnośnie zesłania Ducha Świętego na apostołów, wypełniła się w Dniu Zielonych Świąt. Jakże wielkiej zmiany ona dokonała w ich umysłach, umożliwiając im lepsze rozumienie Planu Bożego. Pamiętamy, z jaką gorliwością Apostoł Święty Piotr sprzeciwił się pomysłowi uśmiercenia Pana Jezusa, uważając, że to byłoby niezgodne z wolą Bożą. Wierząc, że Pan Jezus był Mesjaszem, Apostoł Święty Piotr nie mógł zrozumieć sposobu wypełnienia przez Mistrza wszystkich cudownych proroctw Starego Testamentu, dotyczących Planu Bożego. Po zesłaniu Ducha Świętego, podczas Zielonych Świąt, Apostoł Święty Piotr zobaczył wszystko w nowym świetle. W swoim kazaniu wygłoszonym w dniu Zielonych Świąt, pełen przekonania w zmartwychwstanie Pana Jezusa, powoływał się na proroctwa odnoszące się tak do Jego śmierci, jak i do Jego zmartwychwstania. (Dzieje Ap. 2:24-28) Cytowane przez Apostoła

Świętego Piotra proroctwa od dawna były zapisane w księgach Starego Testamentu, ale Apostoł nie mógł ich pojąć, dopóki jego umysł nie został oświecony Duchem Świętym. Właśnie w tym miejscu rozpoczęła się działalność Ducha Świętego wśród naśladowców Pana Jezusa, podobnie, jak to było z Mistrzem w rzece Jordan.

Dla Pana Jezusa i apostołów, Duch Święty był nie tylko mocą objawiającą, ale również zachęcającą. Nauki Pana Jezusa i apostołów są oświecone światłem Ducha Świętego i z tego powodu, bez wątpienia, mogą być uznane za Słowo Boże i Prawdę odnoszącą się do wielkiego Planu Wieków. Prawdą również jest fakt, że pisarze Starego Testamentu nie zawsze rozumieli to, co pisali.

NATCHNIONE SŁOWO BOŻE

Tak przedstawia się sposób powstania Biblii – natchnionego Słowa Bożego, przeznaczonego dla ludu Bożego Wieku Ewangelii. Dla nas, księgi Starego Testamentu przedstawiają taką samą ważność, jak księgi Nowego Testamentu, ponieważ w równej mierze one mają swój udział w informowaniu i zachęcaniu ludu Bożego, podczas ich przygotowania się do objęcia pozycji duchowych władców, w nadchodzącym Królestwie Mesjasza. Możemy mieć zupełną pewność, że Słowo Boże nie powróci do Pana Boga próżno, ale pomyślnie wykona cel, dla którego zostało wysłane. (Izaj. 55:11)

Wypróbowana Wiara Wasza

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu” List Apostoła Świętego Pawła do Hebrajczyków, Rozdział 11:6

Prawdziwa wiara w Pana Boga oznacza coś więcej niż tylko przekonanie w Jego wszechmoc, więcej niż zaufanie w trafność Jego decyzji, poważając każdy szczegół Jego Planu odnoszącego się do całego świata oraz

respektując Jego wolę dotyczącą indywidualnie każdego z nas. Kiedy podziwiamy wspaniałe Boże dzieła stworzenia, nie jest nam trudno uwierzyć, że Stwórca Bóg posiada moc opiekowania się nami, ochraniając nas od wszelkiego zła. Ale okazanie pełnego zaufania do sposobu i czasu Jego działania, przynoszącego nam ochronę jest o wiele trudniejsze. Właśnie w tym względzie lud Boży przechodzi najsrozsze próby wiary.

OGIEŃ DOŚWIADCZEŃ

W wielu miejscach w Biblii „ogień” jest użyty dla przedstawienia trudnych doświadczeń, które Pan Bóg pozwala, aby przychodziły na Jego lud w celu wypróbowania jego wiary i lojalności. Apostoł Święty Piotr wyraził tę myśl w następujących słowach: *„Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu.”* (1 Piotr 4:12) Piszac dalej na temat różnorodnych prób i doświadczeń przychodzących na „wybrańców” obecnego Wieku Ewangelii, apostoł Święty Piotr wyjaśnia ich przyczynę. *„Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.”* (1 Piotr 1:2,6,7)

Podobną myśl mamy podaną w Starym Testamencie, gdzie czytamy: *„Kto z nas może przebywać przy ogniu, który pożera? Kto z nas może się ostać przy wiecznych płomieniach? Kto postępuje sprawiedliwie i mówi szczerze.”* (Izaj. 33:14,15) Powyższe wersety nie wskazują na to, aby człowiek sprawiedliwy mógł spodziewać się, że nigdy nie zostanie poddany próbie. Wersety raczej mówią, że sprawiedliwi nie zginą pod naporem doświadczeń.

W następnym rozdziale swego 1 Listu, apostoł Święty Piotr napisał: *„Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło. I któż wyrządzi wam co złego, jeżeli będziecie gorliwymi rzecznikami dobrego? Ale chociażbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie lękajcie się więc gróźb ich i nie trwóźcie się.”* (1 Piotr 3:12-14) Piszac, że nikt nie może wyrządzić nam krzywdy, apostoł Święty Piotr zaleca, że jeśliby przyszło nam cierpieć dla sprawiedliwości, abyśmy radowali się z tych cierpień, pamiętając, że Pan Bóg pozwala na nie dla

naszego dobra duchowego, obiecując być obecnym, podczas przechodzenia przez nas tych doświadczeń.

DO KOŃCA WIEKU

Według przekazu Pisma Świętego, przez całe starożytne wieki Pan Bóg często używał aniołów jako swoich posłanników. Wierzymy, że przez aniołów Pan Bóg objawiał swoją obecność. Podczas Wieku Ewangelii, Ojciec Niebieski zbliżył się bardzo do swojego ludu przez Ducha Świętego, którego Pan Jezus określił jako „*Pocieszyciel*”. (Jan 14:16, 17) Obiecując zesłać Ducha Świętego, Pan Jezus wypowiedział słowa: „*A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*”. (Mat. 28:20) (Słowo greckie *aion* oznacza „*wiek*”) W powyższej wypowiedzi Pana Jezusa zawarta jest myśl, że przez Ducha Świętego, Pan Jezus będzie obecnym ze swym ludem aż do skończenia się wieku.

Pan Jezus dał nam swoje zapewnienie, że w obecnym czasie żniwa, w końcu Wieku Ewangelii, On sam osobiście będzie ze swoim ludem, objawiając się im przez rozdawanie obfitego pokarmu duchowego – „*pokarmu na czas słuszny*” (Ps. 145:15) Wszystkim, którzy w tym obecnym czasie są „*rozbudzeni*” duchem i słyszą Jego „*pukanie*”, Pan Jezus obiecuje, że jeśli otworzą Mu drzwi, On wejdzie, „*posadzi ich przy stole i przystąpiwszy, będzie im służywał*.” (Mat. 24:45; Łuk. 12:37; Obj. 3:20) Jakże wspaniałymi sposobami przedstawiona jest myśl, wyrażająca Pańską bliską zażyłość ze swym ludem, w tych szczególnych dniach doświadczeń – w tym „*dniu złym*”, który miał przyjść na całą ziemię. (Łuk. 21:35; Ef. 6:13)

PAN BÓG JEST NASZĄ UCIECZKĄ

Odnosząc swoje proroctwo do tego samego czasu, psalmista napisał: „*Bóg jest ucieczką i siłą naszą, Pomocą w utrápieniach najpewniejszą*.” (Psalm 46:1) Jako najpewniejsza nasza pomoc, On nie tylko, że jest blisko nas, ale właściwie On jest z nami w ogniu doświadczeń, aby uchronić nas od ewentualnych strat i krzywd zagrażających nam jako „*nowym stworzeniom*” w Jezusie Chrystusie. (2 Kor. 5:17) W Psalmie 31:21 mamy określoną tę szczególną ochronę, jaką otrzymujemy od Pana Boga „*...ochraniasz ich pod osłoną oblicza Twojego ...*” W Psalmie 91:1 autor wyraża

myśl, że „*Kto mieszka pod osłoną Najwyższego,*” to również „*przebywa w cieniu Wszechmocnego.*”

Ludzie obecnego wieku nie wiedzą, że my mamy niewidzialnego towarzysza i opiekuna, który uśmierza wiatry i burze życiowe, aby one nam nie szkodziły. Nasz stały opiekun kontroluje temperaturę ognia doświadczeń w taki sposób, że kiedy płomienie ogarniają sznur łączący nas ze światem, nie doznajemy szkody, ale będąc oczyszczeni, okazujemy się bardziej przydatni „*do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości,*” otrzymując udział w chwale, aby żyć i królować z Panem Jezusem Chrystusem tysiąc lat. (Kol. 1:12; Obj. 20:4)

Apostoł Święty Paweł stwierdził, że jak dotąd, nie przyszło na nas pokuszenie lub próba, które by przekraczały siły ludzkie. (1 Kor. 10:13) Ta wypowiedź apostoła bardziej dotyczy dni obecnych niż czasów Kościoła Pierwotnego, kiedy istniało ostre prześladowanie świętych Pańskich. Podobne doświadczenia na tle politycznym, ekonomicznym, narodowościowym, rasowym czy jakimkolwiek innym również są udziałem wszystkich ludzi. W przeszłości, członkowie całego rodzaju ludzkiego dobrowolnie prześladowali jeden drugiego, co zauważywszy, pewien pisarz wypowiedział się, że „*Nieludzkie traktowanie człowieka przez człowieka przyniosło żalobę i boleść niezliczonym tysiącom ludzi.*” Nasze próby wynikające głównie z codziennych doświadczeń życiowych mogą być jednak bardzo srogie i ogniste. Jeśliby Pan Bóg nie był w tych próbach z nami, zapewne moglibyśmy zginąć pod ich naporem.

W tych powszednich, mało znaczących doświadczeniach życiowych, nasza wiara poddawana jest takiej samej próbie, jakbyśmy przechodzili cięższe doświadczenia. Można by nawet powiedzieć więcej, że kiedy przeżywamy te błahie codzienne trudności, przychodzą nam na myśl zwodnicze odczucia, jakoby Pan Bóg nas opuścił. Jeśli niespodziewanie zostalibyśmy doświadczeni jakąś dużą próbą wiary, prawdopodobnie natychmiast zrozumielibyśmy, że w tym doświadczeniu była ręka Pana Boga, który próbował nas tak, jak próbuje się złoto. Jednak w błahych próbach codziennego życia, nie łatwo przychodzi nam uwierzyć, że Pan Bóg jest przy nas.

CODZIENNE DOŚWIADCZENIA

Twoją próbą ogniową mogą być twoje codzienne obowiązki domowe. Może życzyłybyś sobie, aby bez skrupowania wysunąć się na frontową linię chrześcijańskiej walki, gdzie mógłbyś głosić poselstwo Pańskie, opowiadając światu o chwale Królestwa, które obecnie jest już tak blisko. Może zastanawiasz się nad tym, dlaczego Pan Bóg nie układa twoich życiowych spraw w inny sposób; wierz jednak Jemu. Jego mądrość uważa, że potrzebujesz udowodnić swoją wierność przez wykonywanie swoich powszednich czynności życiowych. Pamiętaj też, że On jest przy twoim boku, tak podczas wykonywanej pracy w kuchni jak i w pralni lub przy opiekowaniu się małymi dziećmi. Pan Bóg jest z tobą we wszystkich takich sytuacjach, dając ci zapewnienie, że to szare i monotonne życie wypracowuje w tobie „*blógi owoc sprawiedliwości*.” (Hebr. 12:11)

Inni święci Pańscy mogą przechodzić swoje próby pracując w biurze lub we fabryce, gdzie według dozwolenia Bożego, z konieczności muszą tam spędzać wiele cennego czasu swojego życia. Ale i tam Pan Bóg jest również z nimi. Nikt z ludu Bożego nie potrzebuje spędzać czasu w samotności. Najważniejszą sprawą, która ich dotyczy i którą powinni zawsze nosić w swoich sercach i umysłach jest to, aby nie wchodzić w porozumienie ze siłami zła i aby móc sprzeciwić się oddawaniu czci innym bogom. Możemy być kuszeni, aby pokłonić się „*bożkowi*” złotemu lub zwodniczym bogactwom. Nie jesteśmy nawoływani do oddawania czci bogom pogańskim, ale potrzebujemy stale pilnować się przed niebezpieczeństwem kłaniania się bogom uczynionym przez nas samych – bałwanom, które w naszych przewrotnych sercach mogą zająć miejsce prawdziwego Pana Boga.

Istnieją bogowie łatwizny, przyjemności, pychy i egoizmu. Nie jest wykluczone, że przedmiotem naszej czci możemy uczynić nasz dom lub naszą rodzinę, pozwalając im na zajęcie w naszych sercach miejsca, należącego się Panu Bogu. Możemy też posiadać szczególny lub „*nasz osobisty*” sposób tłumaczenia Biblii, któremu hołdujemy. Tylko przez stanowcze sprzeciwienie się oddawaniu czci każdemu z tych nowoczesnych „*bożków*”, okazujemy naszą wiarę w prawdziwego Boga – miłującego nas Ojca Niebieskiego.

LOJALNOŚĆ DLA PANA BOGA

Postanówmy, że będziemy lojalni dla Pana Boga, nie w tym celu, aby otrzymać nagrodę od Pana Boga, ale dlatego, że to jest rzeczą słuszną. Jeśli Pan Bóg wyprowadza nas z nieszczęścia, wiedząc, że On posiada moc, aby to uczynić, radujmy się i w przyjaznych dla nas okolicznościach życia okazujemy Panu Bogu chwałę. Jeśli On dozwala, abyśmy przechodzili cierpienia bez względu na pojawiające się okoliczności, wiemy, że On jest z nami i że On posłał Swojego „anioła”, aby nas obronić od wyrządzenia nam ewentualnej krzywdy. Kiedy dojdziemy do końca naszej drogi, wtedy w pełni rozwinie się nasze „nowe stworzenie”, wywyższone do zarządzania razem z Panem Jezusem Chrystusem w Królestwie.

Mojesz przeszedł przez wiele surowych prób, ale obecność Pańska zawsze była z nim. Józef był w „*piecu ognistym*” przez wiele lat, ale rozpoznając w swoich doświadczeniach kierownictwo Bożej ręki, nie zarzucał braciom, że go sprzedali do Egiptu. Doskonały człowiek – Pan Jezus zniósł wielkie „*sprzeciwy grzeszników przeciwko sobie*.” On nie został ocalony od „*płomieni ognia*”, ale pozwolono Mu umrzeć okrutną śmiercią na krzyżu. (Mat. 4:11; Hebr. 1:14) Odważny Stefan wystąpił z poselstwem o Panu Jezusie Chrystusie przed faryzeuszami i został ukamienowany na śmierć. Chociaż nie został zwolniony od doświadczeń, to jednak Pan Bóg był z nim, dając mu wiarę i łaskę do proszenia o przebaczenie dla swoich oprawców. (Dzieje Ap. 7:60)

Z nami też może być podobnie. Niektórzy ludzie z twego otoczenia mogą drażnić cię i irytować. Przedstaw to Panu Bogu, który zna twoją sprawę, lecz tamci prawdopodobnie jej nie znają. Te doświadczenia są „*ogniem*”, który cię próbuje, ale Pan Bóg jest z tobą, dlatego wszystko inne nie powinno się liczyć. Czy leżysz skrajnie wyczerpany chorobą lub bólem? Pan Bóg również o tym wie i będąc z tobą w „*ogniu*” ucisku, On nie pozwoli, aby jego płomienie wyrządziły ci krzywdę, ale aby cię oczyściły.

Obecnie jesteśmy uchodźcami w teraźniejszym złym świecie. (Gal. 1:4) Chociaż jesteśmy na świecie, to jednak nie jesteśmy jego częścią. Jeśli należelibyśmy do świata, świat by nas miłował, jako swoich własnych; ale świat nas nie miłuje. Nieraz zdarza się, że świat ocenia niezależność ludu Bożego, ale nie wkraczajmy na drogę świata po to, aby zdobyć jego przychyłność.

Bądźmy rzetelni wobec Pana Boga i wyznaczonych przez Niego zasad sprawiedliwości. Tylko przez wiarę będziemy mogli postępować tak, aby otrzymać zwycięstwo. „*A czynić dobrze nie ustawajmy ...*” (Gal. 6:9) Bez względu na to, jak gorącymi mogą być płomienie ognia palącego się wokół nas i bez względu na okoliczności podsycające płomienie ognia, który nas próbuje tak, jak próbowane jest złoto, pamiętajmy zawsze na Pańskie zapewnienie, że On jest z nami, a ponieważ On jest z nami, nie doznamy żadnej krzywdy. Bez względu na rodzaj doświadczeń, które Jego mądrość uzna dla nas za najlepsze, niech nasza wiara nigdy się nie zachwieje, pamiętając na fakt, że On jest z nami w „*ogniu*” i że „*... nieznacznym chwilowym ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały.*” (2 Kor. 4:17)

„Pan jest mocą i pieśnią moją, I stał się zbawieniem moim.” 2 Mojż. 15:2

Pan jest siłą naszą; żadna moc ludzka, bądź nasza, bądź innego człowieka nie może być naszym oparciem. Trzymamy się Głowy, od której nie tylko wychodzą rządzące nami prawa, ale od której pochodzi siła, kierunek, ochrona, opieka, których potrzebujemy i którymi się cieszymy. Nasz Pan stał się naszym zbawieniem. On ocalił nas od potępienia spowodowanego grzechem, poprzez naszą wiarę w krew. On uwolnił nas od zamięłowania do grzechu. On nie tylko dał nam nowe życie, ale wzmocnił nas i uzdolnił nas do postępowania po wąskiej drodze i do wykonywania wszystkich powinności z radością, zadowoleniem i entuzjazmem. Już teraz Pan jest naszym zbawieniem - zbawieniem, które otrzymamy, a które zostanie dokończone w nas przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. To zbawienie już rozpoczęło się dla nas, ponieważ według świadectwa Ducha Świętego już przeszliśmy ze śmierci do żywota. R 2934:4

Pieśni Wieczorne 29 Styczeń